

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Opowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wazyacy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 123

Poznań, wtorek dnia 17 marca 1931

Rok XXVI

Echa walnego zebrania Bratniej Pomocy Studentów Uniw. Warsz.

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł.) W uzupełnieniu doniesienia o walnym zebraniu Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu należy dodać, że około godziny 5 nad ranem przegłosowano wniosek o nadanie honorowego członkostwa rektorowi Michałowiczowi. Za wnioskiem oświadczyło się 40 głosów a przeciwko 700.

Bardzo charakterystycznym momentem był wniosek socjalistyczny, który zgłosił student Wiatr, o zdjęcie krzyżów w salach uniwersyteckich. Mówcy nie pozwolono skończyć przemówienia. (w.)

Antypolskie manifestacje w rocznicę plebiscytu górnośląskiego

Berlin, 16. 3. (PAT). Dziennik „Montag Morgen“ z d. 16 b. m. ogłosił korespondencję z Gliwic, w której m. i. podaje:

Na G. Śląsku oczekuje się nadchodzącego piątku, w którym to dniu przypada 10-ła rocznica plebiscytu na G. Śląsku, z największą troską i poważną obawą. Koła prawicowo - radykalne noszą się z zamiarem wyzyskania tej rocznicy jako pretekstu do urzędzenia wielkich nacjonalistycznych i antypolskich manifestacji. Już od tygodnia w kołach prawicowych i narodowych związków studentów oraz młodzieży rozwija się energiczna propagandę. Koła te stawiają sobie za cel — tak przynajmniej twierdzą — skopić wszystkie siły, które przed 10 laty prowadziły akcję obronną podczas plebiscytu i krwawych walk górnośląskich Selbstschutzu. W rzeczywistości zaś dążą one tylko do wywołania awantury, zwróconej przeciw Polsce i wszystkim nienacjonalistom. Punktem centralnym manifestacji jest t. zw. obchód Marchji Wschodniej urządzony przez związek Wszechniwców w Gliwicach, na którym przemawiać mają Hugenberg, radca Class oraz dr. Kleiner z Bytomia. Początkowo chciano sprowadzić jeszcze przywódcę austriackiej Heimwehry, ks. Starhemberga. Obecnie jednak — jak się zdaje — wyrzeczono się tego nietaktu, jednakże już pozostała część programu wystarcza, aby uwydatnić czysto prowokacyjne tendencje obchodu.

Poważnie myślące koła górnośląskiej ludności zdają sobie zupełnie jasno sprawę z tego, że taki obchód musi wpłynąć na nowe, bardzo poważne zakłócenie stosunków z Polską. Wielce tajemnicze jest to, co panowie Class i Hugenberg chcą właściwie „obchodzić“ w Gliwicach. Wynik głosowania z przed 10 lat, podczas którego 597 gmin głosowało za Polską a 664 za Niemcami, i w którym to stosunku G. Śląsk został podzielony między Polskę a Niemcy, nie może być chyba dla nich pretekstem do obchodu. W przeciwieństwie do uroczystości plebiscytowych rządu Rzeszy, w uroczystościach nacjonalistycznych nie chodzi bynajmniej o stwierdzenie wierności tego obszaru, który pozostał przy Rzeszy, lecz tylko o zwykłe pobrękiwanie szabelką i hecę antypolską. Chyba łatwo zrozumieć, że G. Śląsk chętnie zrzekłby się tego rodzaju obchodu.

Polacy we Francji

Lille, 16. 3. (PAT). Ostatnio rozpoczęły się w Lens (Francja półn.) 6-tygodniowe niedzielne kursy dla zastępowych drużyn harcerskich w terenie. Związek Harcerstwa Polskiego we Francji liczy obecnie przeszło 500 członków, zgrupowanych w 32 drużynach, rozsiansych po całej Francji.

Wczorajsze obrady Sejmu

Sprawa ustawy „antyalkoholowej“ — Przyjęcie ustawy emerytalnej — Dalszy ciąg dyskusji dziś rano

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł.) Po niedzielnym posiedzeniu Sejmu zajęła przede wszystkim sprawa ustawy „antyalkoholowej“, która została przegłosowana w trzecim czytaniu.

Posłowie Klubu Narodowego z naciskiem podkreślili stanowisko Episkopatu, przeciwstawiającego się tej ustawie.

Po obszerniej dyskusji przyjęto ustawę emerytalną.

Min. Matuszewski oświadczył, że ustawa ta jest początkiem szeregu ustaw, zmierzających do realizacji budżetu. Konieczne jest ograniczenie świadczeń państwa na rzecz społeczeństwa,

zwłaszcza że wydatki osobowe stanowią prawie 90 procent budżetu.

Stanowisko Klubu Narodowego w bardzo zdecydowany sposób podkreślił pos. Kornecki.

Następnie załatwiono szereg spraw drobnych. M. in. przyjęto ustawę, nadającą zwolnionym robotnikom rolnym prawo korzystania z dotychczasowego mieszkania w ciągu dwóch miesięcy, i odrzucono wniosek Klubu Chłopskiego o obniżenie waloryzacji rent na włościach rentowych w b. dzielnicy pruskiej.

Dyskusji nie wyczerpano i odłożono ją na dziś rano. (w)

Klub Narodowy przeciwko umowom z Niemcami

Silne przemówienie sen. Seydy przeciwko umowie likwidacyjnej

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł.) Na poniedziałkowym posiedzeniu senackiej komisji spraw zagran. poza licznymi ratyfikacjami omawiano również ratyfikację umów haskich, likwidacyjnej oraz traktatu handlowego z Niemcami.

Nawet wśród bezstronnych przeciwników Klubu Narodowego powszechne było zdanie, że punktem kulminacyjnym obrad przedpołudniowych było niezwykle silne przemówienie sen. dr. M. Seydy przeciwko umowie likwidacyjnej, a popołudniu szeroko zakrojone przemówienie sen. Bartoszewicza przeciwko traktatowi handlowemu, poparte realnymi argumentami sen. Seydy.

Sen. Seyda podkreślił, że Stronnictwo Narodowe jest za normalizacją stosunków międzynarodowych a także polsko-niemieckich, ale na racjonalnych, realnych i wzajemnie pokojowych podstawach. Mimo to Stronnictwo Narodowe musi być przeciwne zarówno umowom haskim jak i polsko-niemieckiej umowie likwidacyjnej, między którymi zrobiono zresztą iunctim. Pierwsze zniosły realną rekojmie bezpieczeństwa w postaci okupacji Nadrenji, nie stwarzając nowej realnej rekojmie wzajemnej. Umowa zaś likwidacyjna przekroczyła założenia haskie kosztem najwyższych interesów narodowo-państwowych. Największe zło umowy likwidacyjnej, rezygnacja z prawa odkupu w stosunku do 12 tysięcy osad rentowych b. kolonistów pruskich jest utwierdzeniem przez niepodległe państwo polskie, polskimi rękoma dzieła pruskiej komisji kolonizacyjnej. I to w okolicznościach, urągających zaleceniom haskim i pokojowej atmosferze polityki międzynarodowej wogóle. Niemcy bowiem nie tylko nie objawiają dobrej woli i wza-

jemnego zaufania lecz jawnie nastają na naszą granicę zachodnią. Francja jedną ręką podpisuje umowy o duchu pacyfistycznym a drugą, wiedzioną zdrowym instynktem samozachowawczym, fortyfikuje swoją granicę z Niemcami. My — granicę i ludność ziem zachodnich zostawiamy bezbronną a ponadto zupełnie „dobrowolnie“, bez związku z poleceniami haskimi utwierdzamy własną ręką, we własnym państwie forpocztę niemieckiego parcia na wschód. Mówca z całą siłą zobrazował walkę społeczeństwa ziem zachodnich przed wojną z pruską komisją kolonizacyjną o ziemię i podkreślił znaczenie ziem zachodnich dla całości i niepodległości państwa polskiego. Niema sprzeczności pomiędzy interesem ziem zachodnich a interesem reszty państwa polskiego, jak twierdzi B. B.

Na zachodzie rozumie tę prawdę całe społeczeństwo. Przy wyborach na zachodzie B. B. szło na podstawie programu, odrzucającego umowę likwidacyjną i traktat handlowy z Niemcami. Ale to nie wystarczy tak postępować w Poznaniu, Toruniu czy Katowicach w okresie wyborów, trzeba wysnuwać wnioski praktyczne w Warszawie w ciałach ustawodawczych. Stosunek do Niemiec trzeba budować na gruncie rzeczywistości a nie złudzeń.

Mówca Klubu Narodowego poparł w pełni sen. Kulerski (Str. Ludowe) i sen. Pełowski (N. P. R.). Z uznaniem dla społeczeństwa ziem zachodnich i jego walki narodowej z Niemcami wystąpili sen. Kamieniecki (B. B.) i referent Wielowieyski.

Zadali jednakże ratyfikowania umowy likwidacyjnej oraz umów haskich, aby Polska nie przeciwstawiała się ogólnej polityce europejskiej w stosunku do Niemiec.

Przemówienie sen. Bartoszewicza w sprawie polsko-niemieckiego traktatu handlowego

Popołudniu sen. Wielowieyski referował polsko-niemiecki traktat handlowy, zalecając jego ratyfikację.

W dyskusji zabrał głos sen. Bartoszewicz (Kl. Narodowy), oświetlając traktat z perspektywy tradycyjnych dążeń polityki gospodarczej Niemiec względem ziem polskich. Niemcy dążyły i dążą do zatamowania rozwoju przemysłu polskiego i do nasycania Polski niemieckimi produktami przemysłowymi. Niemcy dążą do utrzymania i rozwinięcia swego monopolu w obrocie handlowym Polski i do roli pośrednika pomiędzy Polską a światem.

Prowadzi to do uzależnienia ekonomicznego a w konsekwencji i politycznego Polski od Niemiec. Postulaty te rząd niemiecki w znacznej mierze przeprowadził w traktacie handlowym z Polską. Wskutek klauzuli największego uprzywilejowania Niemcy otrzymują pięćsetkilkadziesiąt zniżek celnych, które Polska przyznała Francji i Czechosłowacji. Ekwiwalent Polski nie stoi w żadnym do tego stosunku. Stwarza to dla naszego przemysłu groźną konkurencję, a rolnictwo nasze otrzymuje korzyści przeważnie iluzoryczne wobec dużego podniesienia stawek celnych w

Niemczech. Klauzule osiedleńcze są wysoce groźne dla gospodarczego i politycznego życia naszego państwa, a zwłaszcza jego ziem zachodnich. Korzyści (kontyngent węgla, świń itp.), jakie traktat handlowy daje Polsce, w żadnym razie nie mogą zrównoważyć szkód i niebezpieczeństw, które niesie on dla samodzielności gospodarczej i siły politycznej kraju.

Traktat handlowy jest dla Niemiec narzędziem gospodarczego i politycznego podboju Polski, wobec czego Stronnictwo Narodowe odrzuca jego ratyfikację.

Przeciwko ratyfikacji przemawiali również sen. Kulerski i Pełowski (N. P. R.).

Sen. Seyda położył nacisk na zupełnie nierównomierne znaczenie klauzul osiedleńczych dla Polski i Niemiec. Niemcy mają wiekowe nastawienia gospodarcze i polityczne na wschód, podczas gdy Polska tej ekspansji na zachód nie wykazuje. Klauzule osiedleńcze godzą w nasze podstawy gospodarcze i polityczne a specjalnie w polski stan średni na ziemiach zachodnich, z takim wysiłkiem tam wypracowany przez lat kilkadziesiąt. Polskiej zwartości tych ziem i rdzennie polskiego stanu średniego będziemy bronili bezwzględnie, chociażby to miało pociągnąć za sobą dalekoidące konsekwencje w stosunku do Niemiec.

Strony ściśle handlowe traktatu bronili w imieniu rządu p. Sokołowski, a całości traktatu referent sen. Wielowieyski, poczem komisja głosami B. B. i P. P. S. uchwaliła przedłożyć plenum Senatowi wniosek o ratyfikację traktatu. (w)

Niezwykła sprawa

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł.) W sobotę przed sądem grodzkim w Myślenicach odbyła się rozprawa karna przeciwko posłowi na Sejm K. Czapińskiemu. Akt oskarżenia zarzucał pos. Czapińskiemu, że w czasie wiecu przedwyborczego w przemówieniu swem obraził władzę i rozszerzał nieprawdziwe wiadomości.

Na początku rozprawy obrońca dr. Zygmunt Gross założył protest, że rozprawa nie może się odbywać przeciwko posłowi, którego wydania sąd nie żądał od Sejmu. Mimo tego protestu przewodniczący sądu dr. Wisznicer postanowił rozprawę przeprowadzić.

W toku przewodu sądowego zeznawali jako świadkowie: komendant policji w Myślenicach oraz uczestnicy wiecu.

Po przemówieniach prokuratora, obrońcy i oskarżonego sąd skazał pos. Czapińskiego na 15 dni aresztu z zawieszeniem na 5 lat.

Bezrobocie, alkohol i korupcja w Ameryce

(Korespondencja własna).

Nowy Jork, w marcu.

Im bliżej wiosny, tem bardziej poprawiają się humory w Ameryce. Już nietylko „przysięgli optymiści“ — dziennikarze, lecz również poważni finansisci przebijają o poprawie sytuacji. W końcu lutego zanotowano wzrost tranzakcyj handlowych. Dotyczy to, co prawda, nie wszystkich dziedzin, lecz znacznie poprawiły się stosunki w przemyśle stalowym, włókienniczym i fabrykacji samochodów. Składy hurtowe powoli wyprzedają swe zapasy, co rokuje wznowienie zamówień i zwiększenie fabrykacji. Potok upadłości został wstrzymany, kapitały mobilizują się, nieufność do banków przechodzi. Jakkolwiek jedyna jaskółka nie zapowiada jeszcze wiosny, według powszechnego mniemania okres Wielkiejjocy będzie punk-

tem zwrotnym w zakończeniu kryzysu.

Tak głoszą prognozyki ekonomistów. Jednakże bezrobotny, pozostający od szeregu miesięcy bez dachu nad głową, niełatwo da się przekonać, że „cierpliwością, — oraz pracą, ludy się bogacą”. Cierpliwość tej jest coraz mniej, a brak pomocy państwowej (społeczna jest bardzo niska) doprowadza setki tysięcy nowojorskich bezrobotnych do ostatecznej nędzy. — Tylko głośny bandyta i przemytnik alkoholu, Al. Capone, konkurując z władzami państwowymi i municypalnymi, z Rockefellerem i Fordem, zorganizował kuchnię dla bezrobotnych, pokrywając koszty jej utrzymania.

Luksus nowojorski przejawia się nietyle w strojach gwiazd filmowych, ile w spożyciu alkoholu. Wiele się już mówiło i pisało na temat wzmocnienia konsumpcji napojów wysokokowych od czasu wprowadzenia prohibicji. A jednak groźne jest nie samo spożycie alkoholu, lecz — z punktu widzenia gospodarczego — te wielkie sumy, które się przepięca za szmuglowane trunki a które płyną do kieszeni kilku przedsiębiorczych przemytników.

W wielkiej modzie są dziś w Ameryce „speakeasies” — niewielkie bary. Tam, pod czujnym okiem policji, za „niewielką” sumę otrzymać można zakazany nektar. Stosunkowo tania kosztuje soda-whisky, za którą żądają półtora dolara, lub puhar cocaillu za 1 dolara. Znacznie droższe są już wina, zwłaszcza europejskie. Tu wpływa na cenę ryzyko szmuglu. Wino francuskie najpośledniejszego gatunku lub Chianti sprzedawane jest po cenie od 6 dolarów za butelkę. Za szampana żądają od 20 dolarów, tańsze natomiast jest krajowe wino kalifornijskie — od 2 dolarów za butelkę.

Od czasu rozpowszechnienia się „speakeasies” restauracje poczęły tracić klientelę. Celem zapobieżenia konkurencji barów przedniejszych lokale nowojorskie musiały wprowadzić potajemny wyszynk alkoholu. Nie jest to w obecnych warunkach ryzykowne, lecz kosztowne. Za wszystko zresztą płaci bywalec restauracyjny. Do rachunku wpisuje się: „butelka „White Rock” (popularna woda mineralna, którą w każdym sklepie można nabyć za 15 centów) — 3 dolary. Niektóre restauracje zezwalają nawet na przyniesienie przez konsumentów własnych trunków. Wówczas płaci się tylko za „nakrycie” po 3 do 6 dolarów od osoby. Śmiesznie jednak wyglądają tego rodzaju bywalcy restauracyjni, którzy z kieszeni wywlekają butelki wszelkiej wielkości i zawartości.

Najbardziej ujemną stroną obecnego systemu antialkoholowego jest szerzenie się korupcji w szeregach policji. Po znowiu z przemytnikami alkoholu niewiele już dzieli policjanta od porozumienia z bandytą i rabusem; od pobierania łapówek za dopuszczenie do przemytu krok tylko jeden należy uczynić, aby zapomocą groźby i szantażu łapówki te wymuszać, nieraz nawet na niewinnych.

Przed kilku dniami w Nowym Jorku zdarzył się wstrząsający wypadek wymuszenia, tem bardziej przykry, że zatwierdzony przez władze policji obyczajowej. Niejaka pani Adela Bilette ogłosiła w dzienniku, że posiada pokój do wynajęcia. Przed wieczorem zgłosił się reflektant, a w chwili, gdy pertraktował z gospodynią, wpadł do mieszkania inny osobnik (jak się następnie okazało, przebrany policjant), podbiegł do pani Bilette, zdarł z niej suk-

nię i podarł na niej bieliznę. Zanim oszołomiona gospodyni opamiętała się, wszedł inny policjant, tym razem w mundurze i zastawszy gospodynię w negliżu wobec obcego mężczyzny (również podstawionego reflektanta), sporządził protokół o obrazę moralno-

ści publicznej. Panią Bilette sprowadzono do komisariatu, gdzie zaproponowano jej zatuszowanie sprawy za... 450 dolarów. Gdy aresztowana odmówiła zapłaty, skazana została przez policję obyczajową na 6 miesięcy więzienia. L. H.

Olbrzymie śnieżyce na Pomorzu pruskim

Ruch kolejowy i pocztowy przerwany

Pila, 16. 3. (PAT). Trwające w ostatnich dniach silne zawieje śnieżne doprowadziły w niektórych okolicach do całkowitego wstrzymania ruchu kolejowego. Linje kolejowe w okolicy Pily, Międzyrzecza i na wschodnim Pomorzu pruskim są miejscami całkowicie zasypane. Plugi kolejowe nie mogą podciąć nadmiarowi pracy, wskutek

czego na licznych linjach ruch zamarł zupełnie. Na szosach leżą zasy 3 m. wysokości, uniemożliwiając próby utrzymania komunikacji pomiędzy miastami a wioskami zarówno za pomocą samochodów jak i sań.

Do wielu miejscowości poczta od kilku dni wcale nie dochodzi.

Trzęsienie ziemi w Jugosławji

W Białogrodzie i różnych okolicach Serbji spadł śnieg, pomieszany z żółtym piaskiem

Wiedeń, 14. 3. (PAT). Dzienniki donoszą z Białogrodu, że wczoraj w południe w Serbji odczuto 5 nowych wstrząśnień ziemi. Szkody są nieznaczne. W jednej ze wsi pewna dziewczyna, która weszła w czasie trzęsienia ziemi do jednego z budynków, została zabita

przez spadające odłamki muru. Gwałtowna śnieżnica pozrywała namioty, w których ukrywała się ludność okolic, nawięzanych katastrofą.

W poszczególnych częściach Serbji i w Białogrodzie spadł śnieg koloru żółtego, pomieszany z żółtym piaskiem.

Katastrofalna eksplozja na statku rybackim

W czasie filmowania sceny, przedstawiającej wyswabianie statku z okowów lodowych, nastąpił wybuch dynamitu — Statek spalił się prawie doszczętnie — 20 osób utonęło — Reszta uratowała się na krach lodowych

Nowy Jork, 16. 3. (Tel. wł.) Z St. John donoszą, że u północnego wybrzeża Nowej Fundlandji zauważono płonący na morzu lodowym statek.

Blizszych szczegółów brak. Nowy Jork, 16. 3. (Tel. wł.) Kierownik stacji iskrowej w Horce Island, położonej nad zatoką White, donosi, że zauważono tam płonący statek, z którego uciekali ludzie, szukając ratunku na większych krach lodowych. Kry te krótko potem poczęły się oddalać na pełne morze. Władze miejscowe wysłały na ratunek kilka łodzi.

Według niepotwierdzonych dotychczas pogłosek, tajemniczy pożar dotyczy statku rybackiego „Wiking”, przeznaczanego do połowania na lwy morskie. Na statku „Wiking” znajdowało się 150 ludzi załogi oraz ekspedycja która filmowała sceny z połowania.

Według innych wiadomości, nadchodzących z północnego wybrzeża Nowej Fundlandji, potwierdza się, że płonącym statkiem był wymieniony „Wiking”. Niemal cały statek uległ pożarowi. Spaliła się bowiem cała górna część statku aż do poziomu wody. Wiele osób miało zginąć w morzu. Część załogi zdołała się ratować na krach lodowych, które odpędzone zostały na pełne morze. Na ratunek wyjechały dwa holowniki.

Nowy Jork, 16. 3. (Tel. wł.) Według dalszych wiadomości z St. John, na statku „Wiking” nastąpiła eksplo-

zja. Potwierdzają się również pogłoski, że na pokładzie statku znajdowała się ekspedycja filmowa, która dokonywała zdjęć w czasie połowania na lwy morskie. W czasie tych zdjęć, z których jedno miało przedstawiać scenę wyswabiania statku z okowów lodowych przez rozsądzenie ładów przy pomocy dynamitu, nastąpiła eksplozja, która spowodowała pożar. Ogień zniszczył prawie cały statek.

Większość ofiar w liczbie 20 osób rekrutuje się z pośród członków ekspedycji filmowej.

Nowy Jork, 16. 3. (Tel. wł.) Według doniesień towarzystwa „Bowring Brothers”, potwierdza się wiadomość, że statek „Wiking”, który jest własnością wspomnianej firmy, zniszczony został przez pożar.

Na pokładzie statku powstała eksplozja, której przyczyny dotychczas nie są znane. Płomień strawił prawie cały statek. W czasie eksplozji zginęło 20 ludzi załogi. Reszta w liczbie około 100 ludzi uratowała się na krach, po których pieszko dotarła do lądu.

Katastrofa wydarzyła się w odległości 8 mil morskich od wyspy Horce Island.

Wybuch bomby w tramwaju

Buenos Aires, 16. 3. (PAT). — Tramwaj, w którym wczoraj nastąpił

wybuch bomby, wiózł robotników z pracy do domów. Bombę przewoził znany w kołach anarchistów Wloch, niejaki Pieretti. Bomba wybuchła w chwili, gdy Pieretti poiknął się, wysiadając z tramwaju. Pieretti oraz 2 pasażerów zostało zabitych na miejscu. trzech innych pasażerów jest ciężko rannych. — Kilka osób doznało lekkich obrażeń cielskich. Tramwaj jest zniszczony.

Na miejsce wybuchu niezwłocznie przybył silny oddział policji, który otoczył całą dzielnicę kordonem. Policja jest zdania, że Pieretti wiózł nie bombę lecz paczkę, zawierającą materiały wybuchowe, przeznaczone do wyrobu bomby.

Wybuch spowodował wielkie zaniepokojenie z powodu obecności w Buenos Aires księcia Walji i ks. Jerzego. Policja jest jednak zdania, że bomba nie pozostaje w żadnej łączności z pobytom księcia.

Losy rozbitków statku „Roseville”

London, 16. 3. (PAT.) Kapitan holownika, który przywiózł do Hong-Kongu rozbitków statku „Roseville”, udzielił korespondentom prasy angielskiej szeregu ciekawych informacji, dotyczących losu rozbitków statku, który, odbywając podróż z Szanghaju do Amoy, z powodu gęstej mgły osiadł na skałach w pobliżu jednej z wysp cieśniny Formozy.

Mimo bardzo wzburzonego morza, załoga zdołała przedostać się, dzięki sznurom, na wybrzeże, oddalone zaledwie o 50 m. Na przybycie holownika trzeba było czekać kilkanaście dni. Tlum Chińczyków próbował przedostać się na pokład statku w zamiarze splądrowania go. Na pokładzie stała była utrzymywana warta, która broniła statku przed napaścią piratów. — Po odjeździe załogi około holownika zjawili się liczne łodzie piratów, którzy całkowicie statek splądrowali.

Tramwaj w oknie

wystawowem

Na ulicy Mostowej w Bydgoszczy tramwaj, kursujący na linii Dworzec — Okole wyskoczył z szyn na zwrotnicy i wpadł w okno wystawowe sklepu konfekcyjnego firmy Grzegorzewski i S-ka. Okno zostało doszczętnie rozbite a wystawa zniszczona.

Przyczyną wypadku miało być złe działanie wadliwej zwrotnicy. (k)

Echa eksmisji na Wierzbicicach 43

W związku z notatką p. t. „Niezwykła przygoda chorej studentki” ze strony zainteresowanej dowiadujemy się, iż eksmisja rzeczy wspomnianej studentki nastąpiła tylko z tego powodu, że przeprowadzający eksmisję nie wiedzieli, iż dotknięta przykrem tem zajęciem studentka była sublokatorką. Nie była też meldowana w policji jako zamieszkała na Wierzbicicach nr. 43. (k)

Pamiętaj o Komitecie niesienia pomocy bezrobotnym — Nowy Rynek 13, telefon 55-88 — P. K. O. 213 005.

Ofiary składać też można w naszej administracji.

Przed zjazdem turystycznym

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 marca.

Minęły już czasy, gdy podróże uważano za przywilej ludzi tylko bogatych. Zrozumiano, iż są one czynnikiem bardzo ważnym dla kultury danego kraju, dla jego propagandy, a zwłaszcza dla jego bilansu handlowego. Znamy dobrze te kraje, które ratują swój bilans płatniczy dochodem z ruchu cudzoziemców; Francja ma z tego miljardy, a Szwajcaria większą połowę swego budżetu.

Ruch cudzoziemców — to czysty, w całym tego słowa znaczeniu, interes. Nie pociąga za sobą żadnego ryzyka ku piekielnemu, równy jest najlepszemu eksportowi przemysłowemu, stanowi pieniędź pewny, — pacyony gotówką na miejscu i przedstawia interes nie znający kredytu ani weksla.

Kapitałem żelaznym jest nasz krajobraz, nasz folklor, nasze wspaniałe za- bytki. Jeśli jednak sądzimy, że propa-

ganda tych walorów turystycznych zyska nam najszerze koła turystów zagranicznych, mylimy się. Zyskamy ich — lecz tylko wówczas, gdy nasze urządzenia turystyczne staną na takiej wysokości, na jakiej znajdują się one w Europie zachodniej; wygodą i komfort, to główny warunek dla turysty zachodnio-europejskiego a zwłaszcza amerykańskiego.

Niestety, daleko nam jeszcze do tej wyżyny wygody i komfortu turystycznego, jaki ma n. p. Szwajcaria. Dlatego leż musimy być bardzo ostrożni w propagandzie naszego krajobrazu. Zaczynamy wydawać wielkie sumy na afisze, broszury i t. p. środki propagujące Polskę. Nie zapominajmy jednak, że obcego turystę możemy zawieść tylko w nieliczne okolice Polski, tylko tam, gdzie nawet za drogi pieniądź znajdzie to, do czego go zagranica przyzwyczaiła. Wówczas odjedzie zadowolony i więcej zdziała dla naszej propagandy zagranicą, niż najlepszy afisz, czy też prospekt. To jeden warunek przyszłości naszej turystyki.

Drugi — to czynnik o którym u nas mało się mówi, a który odgrywa zagranicą pierwszorzędna rolę w stosunku

do turysty — to zadanie, jakie ma spełnić dobrze zorganizowane, krajowe biuro podróży.

Nie zapominajmy, że każdy podróżny, mimo czytania niezliczonej ilości broszur i artykułów propagandowych, ostatecznie zdecyduje się na podróż do pewnego kraju po informacjach, których zasięgnie w biurze podróży. Turysta n. p. amerykański jest wprost bagażem biura podróży, które zaopatruje go w paszport, w bilety, w rekwizyta podróżne, tykiety, czek i t. p. Ogromną więc rolę w propagandzie turystyki spełnia informator biura podróży, który pozostaje w bezpośredniej styczności z informującym się i albo go namawia albo mu odradza.

Nie ludźmy się, że zagraniczne biuro podróży, które działa w Polsce, przeważnie nam tłumy turystów; ono zawiezie ich tam, gdzie mu dadzą największą prowizję i gdzie jest pewne, że turyści nie zrażą. Liczenie więc na biura obce i popieranie ich, jest błędem karygodnym.

Organizacje zjazdów międzynarodowych odbywały się u nas dotychczas przez urzędy lub przypadkowo komitetów. Te — nie mając doświadczenia —

marnowały tylko fundusze i krzywdziły nasz, rozwijający się dopiero przemysł turystyczny. Obcych żywiono i pojono bezpłatnie a niejeden „niebieski plak”, „pracujący” w turystyce, dobrze na tem zarobił. To też wskazane jest, aby organizację takich zjazdów przeprowadzały tylko krajowe biura podróży, na wzór zagranicznych narodowych biur podróży, jak czeski „Cedok”, jugosłowiański „Putnik”, czy też niemiecki „Mer”.

Jeszczejszy zjazd turystyczny, nad którym protektorat objął Prezydent Rzeczypospolitej, ma właśnie za zadanie omówić sposoby popierania turystyki i ma zainicjować stworzenie centralnej organizacji społecznej dla opieki nad turystyką i przemysłem turystycznym w Polsce. Referaty p. i. prezesa Pol Tow. Turyst. b. min. Osieckiego i szefa ref. turystyki min. rob. publ. dra Orłowicza z pewnością wywołają owocną dyskusję i popchną sprawę naprzód.

Spodziewamy się, iż radząc nad tem, uczestnicy Zjazdu nie zapomną, że i na tem polu musimy olegać tylko na siłach własnych a nie obcych.

Prof. R. Wacek

KALENDARZYK

Wtorek, 17 marca 1931.

Słońce: wschód 6,07 — zachód 17,56 — długość dnia 11 godzin 49 min.
Księżyc: wschód 5,45 — zachód 14,49 — przed nowiem.
Kal. rz.-kat.: Gertruda — jutro Gabriel Archanioł.
Kal. słow.: Zbigniew — jutro Boguchwał.

Zebrania

Dziś o 16.30 Sodalicja Pań Miejskich pod wezw. Niep. Pocz. N. M. P., w auli szkoły im. Dąbrowski, ul. Młyńska 10;
 o 18 Przyrodnicze Tow. Pedagogiczne, w gimn. Bergera, ul. Strzelecka 4;
 o 19.30 Poczta Tow. Lit.-Art., w sali wykładowej Dyrekcji Pocz. i Telegrafów;
 o 19.30 Stronnictwo Narodowe (Wilda), u p. Zawadkowej, G. Wilda 75;
 o 20 Tow. Młodych Przemysłowców (krawcy), w salce Koła Seniorów, al. Marcinkowskiego 26;
 o 20 Zrzeszenie Związków Zawodowych Automobilistów Z. Z., u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16.
Jutro o 18 Tow. Ogrodników Działkowych im. Jana Sobieskiego (Św. Łazarz), u p. Jacka, ul. Kolejowa 53;
 o 18.30 Rada miejska w sali ratuszowej;
 o 19 Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc”, w Domu Królów Jadwigi;
 o 19.30 Stow. Absolwentów III. szkoły wydziałowej, w auli ul. Różana;
 o 19.45 „Sokolice” (Św. Łazarz), u p. Smoczyk-Wej, ul. Marsz. Focha 70;
 o 20 Koło Seniorów, w lokalu al. Marcinkowskiego 26;
 o 20 Stow. Młodzieży Polskiej (Św. Łazarz), w ognisku;
 o 20 Stow. Kupców Chrześcijań — walne zebranie w Domu Kupiectwa, ul. Zwierzyniecka 12.

Pogotowie Lekarskie Związku Lekarzy przy ulicy Pocztovej 30, dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

Licytacje

Dziś o 10 ul. Dąbrowskiego 83-85 — maszyna do pisania;
 o 11 ul. Fr. Ratajczaka 42 — biurko, fotele, kanapa;
 o 11 ul. Mostowa 16 — biurko, maszyna do pisania;
 o 12 St. Rynek 84 — urządzenie skladowe;
 o 12.30 St. Rynek 80-82 — zabawki;
 o 14 pl. Wolności 9 — 2 maszyny do pisania;
 o 14.30 ul. Wodna 26 — urządzenie skladowe.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Opowieści Hoffmana”.

Teatr Polski

DZIŚ — „O żonach złych i dobrych”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Ludzie w hotelu”.

Dobra nowina dla naszych Czytelników

Z wielu stron otrzymaliśmy w ostatnich tygodniach liczne zapytania: kiedy i jaką powieść zaczniemy obecnie drukować? Wobec tego postanowiliśmy dzisiaj uchylić rąbka tajemnicy. Będzie to dla wszystkich naszych Czytelników prawdziwa rewelacja. Niespodzianka. Niespodzianka radosna.

A więc udało się nam nabyć najnowszą powieść nestorki powieściopisarek polskich.

Autorka nieśmiertelnego „Dewajtisa”, „Szarego Prochu”, „Lato leśnych ludzi” — Marja Rodziewiczówna, po ogłoszeniu przed dwoma laty „Florjana z Wielkiej Głuszy” — wykończyła obecnie dla pisma naszego nową powieść pod tytułem:

„GNIAZDO BIAŁOZORA”

Wszystkie cechy pióra wielkiej tej autorki zesirzeliły się w powieści tej w sposób przedziwny: akcja wysoce zajmująca, charakterystyka bohaterów postawiona mocno, styl barwny i jędrny, tu i ówdzie błyskawice satyry, a z tem wszystkim serce autorki wielkie i miłujące, gorące ogniem niemal młodzieńczym, za ukochaniem ideałów dla czynu niestrudzonego w walce o lepsze jutro.

Do druku tej powieści przystąpimy wkrótce. Kiedy — podamy niebawem.

22-ga Loteria Państwowa

(Bez gwarancji.)

Wczoraj w 6-tym dniu ciągnięcia 5-tej klasy 22. P. P. L. K. główne wygrane padły na numery następujące:

20 000 zł — nr. 59 231;
 25 000 zł — nr. 49 992, 104 735;
 10 000 zł — nr. 75 610,
 5 000 zł — nr. 10 709, 22 215.

Walne zebranie Polskiego Banku Handlowego

Sprawozdania — Zamknięcie rachunków — Udzielenie pokwitowania

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie akcjonariuszy Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu.

Zebranie zajął przewodniczący rady nadzorczej p. mec. dr. Witold Celichowski, który, przemawiając jako akcjonariusz i wierzyciel, stwierdził, że według zawartej umowy 90 proc. akcji przechodzi w ręce wierzycieli. Oczywiście, że i wierzyciele tracą na tem, lecz było to jednakże jedyne wyjście w obecnej sytuacji gospodarczej.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania nastąpiło sprawozdanie zarządu za rok 1929 z bilansem 10 843 860,37 zł, przyczem strata wyniosła 1 279 934,83 zł oraz za rok 1930 z bilansem 9 880 527,33 zł i stratą 139 739,53 złotych.

Przewodniczący p. dr. Celichowski odczytał sprawozdanie rady nadzorczej i przedstawił wnioski o odszkodowanie dla komisji rewizyjnej za rok 1930 w kwocie 500 zł (pozostał tylko jeden członek), oraz za rok 1931 — 2 500 zł (dla 5 członków). Wnioski te później uchwalono. Na zakończenie p. dr. Celichowski wniósł o udzielenie absolutorjum. P. dyr. Lgocki złożył sprawozda-

Redukcja i podwyższenie kapitału akcyjnego

W sprawie tego punktu obrad walne zgromadzenie powzięło następujące uchwały:

Walne Zgromadzenie uchwała:

W wykonaniu postanowień układu zapobiegawczego, zawartego z wierzycielami na dniu 19. I. 31 r., a w szczególności dotyczącego nowej emisji względnie wydania akcji dotychczasowym wierzycielom na spłatę 45 procent wierzycielności i w wykonaniu uchwały Sądu z dnia 10. 2. 31 r. do l. 2 N. 53/29, dotyczącej się zwłaszcza uprzywilejowania akcji obecnych wierzycieli oraz, że wpłaty na te akcje mogą być dokonane przez wierzycieli w drodze potrącenia;

ograniczenie względnie obniżenie kapitału akcyjnego z 1.515.000.— pozostałego w ręku dotychczasowych akcjonariuszy do 1/10 wart. nom., to jest do 151 500 zł (słownie: sto pięćdziesiąt jeden tysięcy pięćset złotych);

równoczesne uzupełnienie kapitału akcyjnego do pierwotnej wysokości z 1.515.000.—, a więc o 9/10 części wart. nom. przez wpłatę obecnych wierzycieli w drodze potrącenia z wal. 10. 2. 31 r. oraz wydanie obecnym wierzycielom 13.635 sztuk akcji po 100 zł wart. nom. jako zapłatę 45 proc. wierzycielności tychże;

wpłatą skutecznym przez obecnych wierzycieli w drodze potrącenia na akcje względnie na uzupełnienie kapitału akcyjnego o 9/10 części wartości nom. oraz akcjom wręczonym tymże wierzycielom na zapłatę 45 proc. wierzycielności, przysznaje się na wypadek likwidacji spółki, prawo pierwszeństwa do zaspokojenia z majątku spółki aż do wysokości 150 proc. wart. nom. przed innymi akcjami nieposiadającymi tego przywileju;

Wszelkie opłaty skarbowe, wynikające z wykonania układu, zawartego z wierzycielami na dniu 19. I. 31 r., a zatwierdzonego przez uchwałę Sądu z dn. 10. 2. 31 r., do l. 2 N. 53/29, ponosi bank z własnych funduszy.

Do wykonania i przeprowadzenia uchwał Walnego Zgromadzenia, będących spełnieniem obowiązku nałożonego na dłużnika przez uchwałę Sądu z dnia 10. 2. 31 r. do l. 2 N. 53/29, upoważnia się Radę Nadzorczą wraz z Dyrekcją.

Pozatem udziela się Radzie Nadzorczej wszelkich plenipotencji na prawach Walnego Zgromadzenia, zmierzających do szybkiego wprowadzenia obecnych wierzycieli w posiadanie należnych im akcji, stanowiących zapłatę w myśl umowy, 45 proc. wierzycielności.

Zmianę statutu odłożono, poczem wybrano nową radę nadzorczą według listy, wystawionej przez komitet wierzycieli w następującym składzie: pp. adw. dr. Celichowski, adw. Howorka, adw. dr. Nowosielski, dyr. Lgocki, Winnicki, Tebinka, ks. Gładysz, inż. Kopplowitz, Rączkowski i adw. Jeszke.

Komisję rewizyjną powołano w składzie pp.: ks. Gładysz, dyr. Lgocki, adw. Nachlik, dyr. Łomowski i Link z Ostrowa.

P. Czaplą wniósł sprzeciw przeciw-

nie imieniem kom. rew., stwierdzając, że w roku 1930 zmuszony był przeprowadzić rewizję wspólnie z zaprzysiężonym rewizorem p. Ossowskim, ponieważ członkowie kom. rew. bądź zmarli, bądź też nie mogli wziąć w rewizji udziału.

Następnie uchwalono bilans za rok 1929 i 1930 przyczem uchwalono następujący wniosek:

Stratę bilansową za rok 1929 i 1930 pokrywa się z opustów względnie potrąceń, uzyskanych od wierzycieli na drodze ugodowej, zawartej 19. I. 1931 r., oraz z kapitału na ter. cel ustawą przewidzianego, przez co bilans zostaje zrównoważony.

Walne zebranie uchwalilo pokwitowanie dla dyrekcji oraz rady nadzorczej za wyjątkiem p. Czapl. W tem miejscu p. Czapl. prosi o zaprotokółowanie, „że nie czuje się członkiem rady nadzorczej”.

W dalszym ciągu przewodniczący odczytał uchwałę w sprawie układu zapobiegawczego, zatwierdzoną przez sąd grodzki, a podaną przez nas swego czasu, która to uchwałę przyjęto do wiadomości i której warunki zatwierdzono.

ko uchwałom, które nie zostały powzięte jednogłośnie.

Na tem przewodniczący solwował zebranie. (in.)

który ciężko raniony w brzuch wkrótce zmarł.

Towarzysze Górskiego usiłowali zbiec, jednak policjant, choć zraniony nożem, zdołał ich przytrzymać. (k)

Premjera „Ulicy” w Teatrze Polskim

Najslawniejsza sztuka doby ostatniej, pełna wyrazu, mocna i nawszkroś żywota historia pewnej kamienicy, skupionych w niej a zupełnie do siebie niejednokrotnie niedopasowanych i niesharmonizowanych jej mieszkańców; konfliktów, wynikających na tem tle; ciekawych typów i typków, ich przeżyć i tarć wzajemnych — a wszystko to uchwycone po mistrzowsku przez najwybitniejszego amerykańskiego pisarza scenicznego doby ostatniej Elmera I. Rice'a — wchodzi na afisz Teatru Polskiego z końcem bieżącego tygodnia.

W Teatrze Polskim wrę gorączkowa praca przygotowawcza, gdyż przygotowanie „Ulicy”, w której występuje cały zespół dramatyczny — wraz z licznym zespołem pomocniczym — to zadanie niezwykle trudne i skomplikowane.

Zapowiedź premjery „Ulicy”, która w Warszawie doczekała się z górą stu przedstawień przy nieustannych kompletach na widowni, wywołała wielkie zainteresowanie.

Strzał samobójczy w usta

Wczoraj popołudniu strzelił do siebie w zamiarze samobójczym w mieszkaniu swem przy ul. Em. Szanieckiej 4 25-letni handlarz Leon Markiewicz. — Strzał rewolwerowy w usta był bardzo ciężki, gdyż kula ugrzęzła w dolnej szczękce. Przywołane pogotowie ratunkowe opatrzyło desperata i przewiozło go w stanie bardzo ciężkim do lecznicy miejskiej, gdzie dokonano natychmiastowej operacji.

Przyczyną rozpaczliwego kroku było nieporozumienie domowe. (k)

Usiłowane włamanie do kasy stacyjnej

Jednej z ostatnich nocy nieznanymi złoczyńcy usiłowali dokonać włamania do kasy kolejowej w Bydgoszczy.

Po wybiciu otworu w murze, włamaniu żelaznych drzwi oraz rozbiciu kilku biur, złodzieje zostali spłoszeni przez stróża nocnego i zbiegli. (k)

Chłopiec najechany przy samobójstwie

Wczoraj popołudniu na szosie pomiędzy Krzyżownikami a Ławicą samochód P. Z. 48 470 własność hr. Raczyńskiego z Obrzycka, wiozący do Poznania hr. Raczyńską z towarzyszką podróży, murzynką, i lokajem najechał na 9-letniego Pawła Mozanfa z Krzyżownik. Chłopiec odniósł głęboką ranę ciętą na czaszce oraz doznał okaleczenia lewej nogi i ogólnych kontuzji.

Poranionego chłopca odstawiono samochodem hr. Raczyńskiej na stację Pogotowia Lekarskiego (tel. 55-55), poczem po nałożeniu opatrunku z powodu braku miejsca w szpitalu odwieziono go do domu rodzicielskiego w Krzyżownikach. (k)

SPORT

Pięściarstwo

W dalszym ciągu mistrzostw Wielkopolski w sali „HCP.” w poniedziałek wyniki były następujące: waga musza: Czapracki (W.) pokonał na punkty Cendliaka (W.); Wojnowski (Sokół) zwyciężył na punkty Doksala (W.); Holusz (W.) wygrał na punkty z Bakosiem (HCP.); waga kogucia: Durka (W.) wygrał w 2 starciu przez poddanie się Wolskiego (W.); waga piórkowa: Szczepanski (W.) zwyciężył Kostulskiego (S.), który został zdyskwalifikowany w drugim starciu; Lisiecki (Bl.) pokonał przez techn. k. o. w 3 starciu Zygmanowskiego (Sokół); waga lekka: Robiński (W.) pokonał na punkty Gregielskiego (W.); Szymański (W.) przegrał na punkty z Smarszcem (W.); waga półśrednia: Caban (HCP.) poddał się w 3 starciu Komorowskiemu (Wiktorja-Jarocin); Komorowski (Bl.) zwyciężył na punkty Herczyńskiego (W.); Forlański II (W.) pokonał przez k. o. w 10 sekundzie walki Witkowskiego (W.); waga średnia: Tatarczyk (AZS) poddał się w 3 starciu Matenowi (W.); waga półciężka: Zaeler (W.) wygrał przez techn. k. o. w 1 starciu z Wielochem (W.) Sędziowali na zmianę pp. Ermanowicz, Iwański, Siwkowski i Suszczyński. Dalszy ciąg walk (finały w klasie D) odbędzie się we czwartek o godz. 20 w sali „Ceglarskiego” przy ul. Górna Wilda 180.

Teatr świetlny „Słońce”
Dziś we wtorek i jutro w środę niedwóralnie z ostatnie dni
 Najwspanialszy film polski
WIATR od MORZA
 Kilkadziesiąt tysięcy osób podziwiała już ten przepiękny film narodowy, o którym od tygodnia z entuzjazmem i zachwytem mówi całe miasto. Jeśli dotychczas nie miałeś sposobności oglądać tego obrazu, który jest odpowiedzią na niemieckie zakusy o **POLSKIE POMORZE — korzystaj z ostatniej sposobności i spiesz dziś lub jutro do**
„SŁOŃCA”
„WIATR od MORZA” — to odpowiedź dla Treviranusa!!!
„WIATR od MORZA” — to film, który każdy Polak zobaczyć powinien!

Krwawa bójka w restauracji

W restauracji „Probus” w Bydgoszczy doszło do zajścia, które wywołali bracia Adam i Jan Górcy oraz ich rówieśnik 26-letni Leon Janowicz.

Podczas rozprawy nożowej, rozgrywanej się pomiędzy wymienionymi, do lokalu przybył wezwany policjant. W chwili, gdy chciał on interwenjować wszyscy trzej awanturnicy rzucili się na policjanta z nożami. Wobec groźnego niebezpieczeństwa, policjant strzelił w powietrze na postrach, a gdy to nie poskutkowało, dał strzał w obronie własnej do nacierającego Górskiego,

Muzeum etnograficzne w Krakowie

Gdy przed kilku tygodniami dzienniki krakowskie poruszyły przykrą sprawę braku pomieszczenia dla tutejszego Muzeum Etnograficznego, okazało się, że Muzeum to przez dwudziestoletni okres swego istnienia pozyskało sobie uznanie najwyższych naszych instytucji naukowych, jak Polska Akademia Umiejętności i Uniwersytet Jagielloński, oraz całego społeczeństwa krakowskiego i zdobył wielu przyjaciół, gotowych to Muzeum poprzeć zawsze w razie potrzeby.

Sprawa pomieszczenia Muzeum Etnograficznego nie została jeszcze ostatecznie załatwiona, jest jednak nadzieja, że Muzeum pozostanie na Wawelu w gmachu „szpitalnym”. Jednakże pomieszczenie to znowu tylko będzie prowizoryczne, a po ośmiu czy dziesięciu latach będzie zmuszone przenosić się gdzieś indziej i zabiegać chociażby o najgorsze pomieszczenie, aby ratować przed zniszczeniem nagromadzone, bogate zbiory.

Dopiero, gdy Muzeum zdobędzie własny budynek, wtedy dopiero nie kłopotując się o siedzibę, będzie mogło rozwinąć się należycie i pracować z pożytkiem dla nauki.

O takim stałym pomieszczeniu należy pomyśleć zawczasu i dzisiaj już gromadzić fundusze na budowę gmachu dla Muzeum Etnograficznego w Krakowie.

Prawda, że czasy są ciężkie, wszędzie daje się odczuwać brak grosza, a potrzeby społeczeństwa na każdym polu są wielkie, ale przecież widzimy, że społeczeństwo nasze wspólnymi siłami, wspólnym wysiłkiem i w tych ciężkich czasach zdążyło już wiele, bardzo wiele i potrafi zrobić jeszcze więcej, bo nie brak mu zrozumienia potrzeb społecznych, a zapał, który „tworzy cuda” jeszcze nie wygasł.

W trosce o przyszły los Muzeum Etnograficznego w Krakowie, które nie jest muzeum regionalnym, lecz obejmuje lud całej Polski zwraca się do wszystkich przyjaciół tego Muzeum, do wszystkich życzliwych mu osób z prośbą o ofiary na budowę osobnego gmachu dla Muzeum, o ofiary chociażby drobne, ale liczne. Każdy początek jest trudny, ale zrobimy ten początek.

Wkładki na budowę gmachu Muzeum można przysyłać na konto P. K. O. Nr. 140 973 wzgl. do Dyrekcji Muzeum, Kraków, Wawel 7.

Seweryn Udziela, dyrektor Muzeum Etnograficznego w Krakowie.

„Ludzie w hotelu” — dla „Wilków Morskich”

Dzisiaj, we wtorek, daje Teatr Nowy cieszącą się olbrzymim powodzeniem świetną sztukę p. t. „Ludzie w hotelu”,

z której część dochodu przeznacza się na cele budowy Przystani Harcerskiej „Wilków Morskich”.

Publiczność poznańska niewątpliwie poprze ten szlachetny cel i przyczyni się do zasilenia funduszy naszych sympatycznych „Wilków Morskich”.

KTO KUPUJE TOWARY ZAGRA-NICZNE, ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIM!

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Edison” wyświetla film pod tyt. „Kobieta na krzyżu”. Rzeźbiarz Roland stracił wzrok w chwili, gdy wykończył wielkie swe dzieło: „Kobietę na krzyżu”. Żona Rolanda prosiła sławnego chirurga o ratowanie wzroku artysty. Chirurg zgodził się, ale pod tym warunkiem, że żona Rolanda, o ile operacja się uda, będzie musiała zostać żoną chirurga. Operacja udała się a gdy chirurg zgłosił się po nagrodę pomiędzy rywalami dochodzi do pojedynku amerykańskiego, na skutek którego rzeźbiarz musi odebrać sobie życie. Dramat znajduje jednak nieoczekiwane szczęśliwe rozwiązanie: chirurg, wzruszony poświęceniem żony Rolanda, zwraca jej słowo... i życzy dużo szczęścia.

Mocny konflikt dramatyczny filmu jest wdziecznym polem popisu dla aktorów o szerokiej skali ekspresji mimicznej. To też mamy sposobność jeszcze raz stwierdzić, że Hans Adalbert Schlettow jest aktorem wysokiej klasy, a Marcella Albani jest lepszą tragiczką niż aktorką komedjową. (Ga.)

Kino „Corso” wyświetla film pod tyt. „Za kulisami cyrku”. Jest to typowy amerykański sensacyjny film cyrkowy z nieodzownymi intrygami artystów cyrkowych „czarnym charakterem”, katastrofą i efektywnym pożarem cyrku. Z chmur dymu i płomieni „on” z narażeniem życia bohaterko ratuje „ją”, no i film (14 aktów — 2 serje) kończy się szczęśliwie.

Pod względem technicznym film jest zrobiony poprawnie. Tego rodzaju filmy z powodzeniem zastępują tak bardzo lubiane przez bywalców małych kin filmy z dzikiego zachodu. (Ga.)

Z TEATRÓW

Z Teatru Wielkiego. Dzisiaj entuzjastycznie przyjęta opera Offenbacha „Opowieści Hoffmanna” z primadonną p. Zmigród-Fedyczkowska, Zatheyem i Royem w partjach głównych, Dyryguje p. Bolestaw Tyllia. We środę, 18 bm. najnowsze oryginalne dzieło Różyckiego pt. „Młyn diabelski”. Udział biorą pp. primadonna Zmigród-Fedyczkowska, Stanisław Drabik, Tylewska, Święcicka, Polańska, Czekotowski, Zathey, Maj, Roy, Szen-decki, Szpinger i Warchalewski oraz cały balet w układzie p. Ciesielskiego. Kierownictwo muzyczne dyr. Wojciechowski. Pełna pomysłowość reżyserja p. Urbanowicza oraz wysoce oryginalne dekoracje p. Dołyckiego.

Kasa zamawiań w biurze ogłoszeń „Par”, ul. 27 Grudnia 18, od godz. 10—17.

Michał Hołyński, bahaterski tenor scen zagranicznych i polskich, powrócił z tournée z Ameryki i wystąpi gościnnie w operze naszej dwa razy, tj. we czwartek, 19 bm., w „Aidzie” i w sobotę, 21 bm., w „Carmen”. Carmenę po raz pierwszy śpiewać będzie p. dr. Roesslerówna.

Z Teatru Polskiego. Wesoła i pogodna komedia Adolfa Nowaczyńskiego „O żonach złych i dobrych”, która, wobec przygotowywanych nowości, wkrótce ustępuje z repertuaru, ukaże się dwukrotnie w bieżącym tygodniu, we wtorek i w piątek. Na tej wybornej komedji publiczność zaśmiewa się do lez, oklaskując gorąco sztukę i jej niezrównanych wykonawców. We środę przepyszna „Pani ministrowa” z p. Zesampianką w roli tytułowej. W piątek po raz pierwszy głośna sztuka amerykańska „Ulica”.

Z Teatru Nowego. Dzisiaj, we środę i czwartek ciesząca się ogromnym powodzeniem fascynująca sztuka p. t. „Ludzie w hotelu”. Sztuka ta — to niezwykle ciekawy i interesujący reportaż z życia wielkiego hotelu, rysujący mocnymi barwami fragmenty z przeżyć gości hotelowych. Z dzisiejszego przedstawienia część dochodu przeznacza się na rzecz budowy przystani dla „Wilków Morskich”.

W piątek premiera arcyzabawnej komedji p. t. „Wieczne pióro” znakomitego autora węgierskiego, którego komedję cechuje lekkość dowcipu, wesoła i niezwykle zabawna fabuła oraz niesfrasobliwy humor. „Wieczne pióro” — to właśnie jedna z najlepszych komedji tego świetnego

go autora, która dzięki swej dużej wartości i pogodnej, mitej treści zdobyła powodzenie na wszystkich scenach europejskich.

Telegramy niedoręczalne

dnia 16 b. m., zalegające w Urzędzie Telefonicznym, ul. Pocztowa 6. I ptr., pokój nr. 123. Telefon 57-00.

Toruń: Ciechorski, pensjonat Gewentówka.

Danzig f.: Wollmann, Hotel Polonia. Łęko tel.: Marja Szakówna, Ratajczak, pl. Sapieżyński 7.

Królewska Huta tel.: Michalski, Pomorska 10.

Stąpnicza: Żak Władysław, Koszarowa 37.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 16. 3. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43,37; Nowy Jork za 100 zł 11 21,5; Praga za 100 zł 377,075—379,075; Wiedeń za 100 zł 79,55—79,83; Zurich za 100 zł 58,20; Berlin za 100 zł noty większe 46,75—47,15; wyplaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46,95—47,15; Gdańsk za 100 zł 57,64—57,75; teleg. wyplaty na Warszawę 57,63—57,74.

GIELDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 16. 3. (PAT.) Akcje: Chodorów 104,00; Zieleniewski 22,00.

GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 16. 3. (PAT.) Żyto 21,50 do 22,00; owies jednolity 23,00—24,00; owies zbiorowy 25,50—22,50; jęczmień na kaszę 21; mąka żytnia podług przepisu 35—37; otręby pszenne schale 18,00—18,50; otręby pszenne średnie 17—18; otręby żytnie 16,00—16,50; kucheniane 31—32; rzepakowe 19,50—20,50; peluska 35—38.

Lwów, 16. 3. (PAT.) Zboże: Pszenica krajowa dworska 24,50—25,00; zbiorowa 22,50—23,00; żyto zbiorowe 17,00—17,25; owies małopolski 22,00—22,50; siano słodkie kraj. prasow. 9—10; mąka pszeniana 42,50—43,50; luksusowa 48,50—49,50; żytnia 30—31; otręby żytnie 15,00—15,25; pszenne 15,00—15,25.

Notowania dewiz z dnia 16 marca 1931

(Obsługa radiotelegraficzna P. A. T. -lczej)

Dewizy	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	57.74	47.15	43.37	11.21	—	379.07	53.20	79.83
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	—	47.15	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173.52	100 Gd. gld.	5.29	—	81.47	—	—	—	654.50	—	—
Berlin	5	212.34	100 R. M.	212.51	122.71	—	20.10	23.74	608.50	801.25	123.74	169.09
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	—	—	—	4.8	13.94	35.6	—	72.43	98.98
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	—	2.497	317.—	0.59	—	19.97	3.09
Budapeszt	5 1/2	155.90	100 pengo	—	—	—	7.317	27.86	17.44	—	387.37	90.61
Holandja	2 1/2	358.31	100 gld. hol.	357.76	—	—	168.16	12.12	40.07	1024.—	—	208.30
Kopenhaga	4	238.88	100 k. d.	238.70	—	—	11.21	18.16	26.75	—	—	139.05
Londyn	3	43.38	1 funt szterl.	43.36	25.01	20.385	—	4.85	124.14	163.66	25.24	34.50
Nowy York	3	8.91.41	1 dolar	8.911	—	41.965	485.79	—	25.55	83.70	519.70	710.00
Paryż	2	172.—	100 fr. franc.	34.93	—	16.416	121.14	3.91	—	131.85	20.31	27.78
Praga	4	180.62	100 k. cz.	26.44	—	12.434	163.36	2.96	75.90	—	15.3	31.03
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	46.77	—	21.99	32.74	5.23	133.9	—	—	27.23
Szwajcaria	2 1/2	172.—	100 fr. szwajc.	171.75	—	40.73	25.24	19.34	491.50	648.47	—	137.61
Sztokholm	3 1/2	238.38	100 k. szw.	—	—	112.35	18.14	26.77	—	—	139.17	190.10
Wiedeń	5	125.43	100 szyling.	125.45	—	58.98	34.56	14.06	359.50	473.65	73.06	—

Rządca - administrator

lat 33, z 15-letnią praktyką we wzorowych gospodarstwach w Wielkopolsce, poszukuje odpowiedniego samodzielnego stanowiska lub pod ogólną dyspozycją. W obecnej niewypowiedzianej posiadzie 10 lat. Świadectwa i polecenia jak najlepsze. Zgłoszenia Kurjer zp 28 356

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 18 marca r. b. o godzinie 10 w Poznaniu, Dębiec przy uli y Swierzewskiej nr. 12 sprzedam najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą:

gramofon szafkaowy.

Obejrzeć można 10 minut przed przetargiem.

Skoraszewski

kom. sąd. z p. w Poznaniu, ul. Gen. Prądzyńskiego 12, I p.

Pełny wspaniały biust

Jak go zdobyć w krótkim czasie, wskazuje bezpłatnie

Pani E. Feldt, Gdańsk, Leegethor 15/62.

OW 6327

Przedpłata

na marzec 1931. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5.01 kwartalnie zł 15.03, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesyłek w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalna codzienna. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3397, 3324, 4012, 3305, w

22 ROZMAITE

Filateliści

czytajcie czasopismo Ikaros. — Wysyłamy wybory znaczków. — Białystok, Warszawska 108, zdw 69 739

Elegancka

garderobe dziecięca wykonuje. Woźna 13 b. III, zdw 73 332

23 OZENKI

Kawaler

kupiec 32, pragnie się ożenić z osobą ze sfer kupieckich - przemysłowych, najchętniej gdzie mógłby współpracować w danym przedsiębiorstwie lub objąć kierownictwo ewentualnie przy pomocy rodziny przyszłej żony. Otrzyma stanowisko dyrektora. Pośrednictwo osób trzecich mile widziane. Zgłoszenia Kurjer zdw 72 092

Dla

mego przyjaciela, kawalera, lat 27, rzymsko kat., blondyn, muzykalny — śluzak, nie brzydki, dyplom drogerzysty, obecnie współwłaściciel hurtowni drogerijnej, dobrze prosperującej, poszukuje sympatycznej żony, dobrego charakteru choć bez posagu. Panie, którym zależy na szczęśliwym poźniej małżeńskim, zechcą z całym zaangażowaniem przesłać swe oferty możliwie z fotografią pod zdw 73 324. Dyskrecja rzecz honoru. Pośrednictwo rodziny mile widziane.

Która

z szlachetnych pań posłubi przez mysz. owca lat 28. Oferty możliwie z fotografią do Kurjera Poznańskiego nr 8450

Nudne

jest życie samotnego. Dziewczynko proszę podaj mi swej rączki do dalszego weselszego życia. Liczę lat 27, blondyn, na bardzo dobrej posiadzie. Proszę o szczerą. Cel matrymonialny Łaskawe zgłoszenia zdw 73 277

Życzenie wiosenne

Kupiec, kawaler, Wielkopolec, lat 26, właściciel składu, przystojny brunet szuka na tej drodze panny skromnej, gospodarniej do lat 24 w celu matrymonialnym. Dla dobra wspólnego nieco majątku pożądanego. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Zgłoszenia wraz fotografią za której zwrot rzeczy się słowem honoru, uprasza się kierować do Kurjera Poznańskiego pod zdw 73 292

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 zł. dla poszukujących pos. ly w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Ogrodnik

szuka jakiegokolwiek zajęcia oraz przycina drzewa fachowo i tanio. Zgłoszenia Kurjer zdw 72 967

Stenotypistka

polsko niemiecka stenografka, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 70 767

Stenotypistka

polsko-niemiecka stenografka, poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 72 657

Piekarz

czeladnik, lat 22, syn piekarza, trzeźwy i sumienny poszukuje posady zaraz lub od 1 kwietnia. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 72 774

Panienska

z upkończoną szkołą wydziałowa znająca życie i robotki, kochająca bardzo dzieci, poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 72 825

Młody

dziennikarz szuka stanowiska redaktora na prowincji. Zna francuski, niemiecki, włoski. Oferty Kurjer zdw 73 116

Ogrodnik

kawaler, lat 28, dzielny w swym zawodzie poszukuje posady 1. 4. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 71 632

Kowal - szofer

obeznany z maszynami; parowami i rolniczymi szuka posady. Oferty Kurjer zdw 71 692

Krawcowa

biegła, z praktyką, szyje po domach. Oferty Kurjer zdw 73 189

Szuka posady

gospodyn, kucharka samodzielna zaraz lub pierwszego. Ul. Woźna 2, Preis, zdw 73 286

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznie 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogaszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogaszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroda. Ogaszenia wieczornego do godz. 10, w dni przedświat. do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogaszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.